

Sygn. akt I C 865/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SR Paweł Wrzesiński

Protokolant – st. sekr. sąd. Irena Anyszewska

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2019 r. w Kutnie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. D. i P. D.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w S.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz G. D. kwotę 20.248,10 (dwadzieścia tysięcy dwieście czterdzieści osiem 10/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo G. D. w pozostałym zakresie,
3. zasądza od (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz P. D. kwotę 19.738,60 (dziewiętnaście tysięcy siedemset trzydzieści osiem 60/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,
4. oddała powództwo P. D. w pozostałym zakresie,
5. zasądza od (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz G. D. kwotę 646,25 (sześćset czterdzieści sześć 25/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
6. zasądza od (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz P. D. kwotę 634,55 (sześćset trzydzieści cztery 55/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 865/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 26 czerwca 2018 r. skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna w S. powodowie G. D. i P. D. wnieśli o zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. od pozwanego na rzecz powoda G. D. kwoty 44.748,10 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki J. D. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda P. D. kwoty 44.238,60 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki J. D. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową za udzielone pełnomocnictwa w kwocie 51 zł. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powodów wskazał, że wskutek tragicznego wypadku powodowie stracili ukochaną mamę, z którą łączył ich silny związek emocjonalny i zażyłość. Powodowie bardzo przeżyli śmierć matki. Wskutek nagłej śmierci matki doszło do brutalnego zerwania szczególnie bliskiej relacji łączącej członków rodziny, powodowie na zawsze zostali pozbawieni poczucia bliskości,

miłości i przywiązania z jej strony. Powodowie bardzo ciepło wspominają swoją matkę, są jej wdzięczni za piękne i radosne dzieciństwo. Kwoty żądane przez powodów pozwem stanowią wynik różnicy kwot zadośćuczynienia uznanych przez powodów za odpowiednie, pomniejszonych o stopień przyczynienia się zmarłej do zaistnienia szkody (30%) oraz kwot wypłaconych przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Powodowie G. D. i P. D. stali na stanowisku, że zadośćuczynienie adekwatne do doznanej przez nich krzywdy w związku ze śmiercią matki powinno wynosić po 80.000 zł na rzecz każdego z nich. Po zgłoszeniu przez pełnomocnika powodów szkody stronie pozwanej w dniu 27 października 2017 r., dnia 11 stycznia 2018 r. podjęła ona decyzję o przyznaniu na rzecz powoda G. D. kwoty 15.217 zł, a na rzecz powoda P. D. kwoty 16.802 zł tytułem zadośćuczynienia. Wskazane świadczenia strona pozwana ograniczyła o 30% w związku z ustalonym stopniem przyczynienia zmarłej do skutków wypadku, wypłacając G. D. kwotę 10.651,90 zł, zaś P. D. kwotę 11.761,40 zł. Powód G. D. odliczył także kwotę 600 zł nawiązki otrzymanej od sprawcy zdarzenia.

/pozew – k. 3-6, e-protokół rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. nie uznał powództwa, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości, podnosząc, że roszczenie powodów jest nieusprawiedliwione. Zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych z art. 448 k.c. ma charakter kompensacyjno-represyjny, od zdarzenia minęło 19 lat, zatem trudno mówić o krzywdzie, która winna być kompensowana w celu złagodzenia cierpień, po upływie tak znacznego czasu. Pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego, chcąc uniknąć sporu sądowego, przyznał na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia, uwzględniając również niesporną między stronami okoliczność 30% przyczynienia się zmarłej do szkody. W ocenie pozwanego kwoty wypłacone na rzecz powodów w toku postępowania likwidacyjnego w pełni rekompensują doznaną krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych, o której mowa w art. 448 k.c. W zakresie żądania zapłaty odsetek pozwany podniósł, że odsetki za opóźnienie winny być zasądzone jedynie od daty wyrokowania.

/odpowiedź na pozew – k. 74-74v/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. D. i P. D. byli jedynymi synami J. D., dzieliła ich różnica wieku 5 lat. Od urodzenia mieszkali z rodzicami, którzy zapewniali im opiekę i wsparcie.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90, przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

J. D. była osobą bardzo rodzinną, życzliwą, pogodną, spajała całą rodzinę, nadawała ton rodzinnym wydarzeniom, okazywała synom dużą uwagę, dbała o ich dobro.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90, przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

G. D. w sierpniu 1999 r. zawarł związek małżeński, razem z żoną mieszkali w jego domu rodzinnym, planowali mieć dzieci, w opiece miała im pomagać matka G. D., gdyż jego teściowie pracowali.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

G. D. pracował jako funkcjonariusz policji w Ż.. W dniu 1 listopada 1999 r. po południu wyszedł z domu rodzinnego na służbę w komisariacie, przed wyjściem z domu krótko pożegnał się z żoną oraz matką.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

W dniu 1 listopada 1999 r., w dniu wypadku, P. D. odwiedzał wraz z rodziną groby bliskich. Wieczorem spotkał się ze swoją dziewczyną w swoim rodzinnym domu. Matka powoda krzątała się jak zwykle, wykonując codzienne domowe czynności. W pewnym momencie poinformowała, że wychodzi do sklepu po papierosy. P. D. zaproponował matce, że wraz z dziewczyną mogą iść do sklepu, jednak matka nie skorzystała z propozycji, mówiąc, że ma ochotę na spacer, była ładna pogoda. Jakiś czas po wyjściu matki z mieszkania P. D. słyszał sygnały pogotowia, jednak nie powiązał ich z osobą matki. W tym czasie P. D. był uczniem liceum plastycznego w P., uczęszczał do szkoły.

/dowód: przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

W dniu 1 listopada 1999 r. około godziny 18.40 w Ż. na ul. (...) doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych i skrzyżowania, nie zachował szczególnej ostrożności i jadąc z prędkością wyższą niż administracyjnie dozwolona, potrącił pieszą J. D., która doznała ciężkich obrażeń głowy.

/bezsporne, nadto wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 12.03.2001 r. sygn. akt II K 124/00 – k. 11-12, odpis skrócony aktu zgonu – k. 10, zgłoszenie szkody – k. 13-14/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Żychlinie II Wydział Karny z dnia 12.03.2001 r. sygn. akt II K 124/00, sprawca zdarzenia został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Sąd orzekł również od sprawcy na rzecz powoda G. D. nawiązkę w wysokości 600 zł.

/dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 12.03.2001 r. sygn. akt II K 124/00 – k. 11-12/

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółka Akcyjna w S..

/bezsporne/

Na miejscu wypadku ujawniono ślady powypadkowe w postaci śladów hamowania samochodu (...) długości 18,9 metra dochodzące do tylnych kół samochodu a rozpoczynające się 4 metry za przejściem, dalej ślady odprysku plastiku za zatrzymanym samochodem w odległości od jego tyłu około 5 metrów oraz ślad krwi po prawej stronie przed samochodem (...). W miejscu wypadku droga oświetlona była lampami ulicznymi, z czego pierwsza przy przejściu nie świeciła się w czasie wypadku. Druga będąca za pierwszą lampą w odległości 25 m świeciła się. Lampy oświetleniowe posadowione były po prawej stronie ulicy (...). Jak wskazał biegły sądowy z dziedziny techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego, nadmierna prędkość samochodu miała wpływ na zmniejszenie się odcinka między samochodem (...) a pieszą, licząc od chwili wejścia pieszej na jezdnię do momentu zbliżenia się samochodu w rejon, gdzie jezdnię przechodziła piesza. Poziom prędkości, z jaką jechał (...) przed wypadkiem, miał wpływ na zaistnienie wypadku. Zdaniem biegłego samochód zbliżył się do pieszej, gdy ona przechodziła już przez jezdnię w czasie około 4,18 sek. Zatem kierowca samochodu miał wszelkie warunki ku temu, by pieszą zauważyć i udzielić jej należytego pierwszeństwa. Gdy piesza wchodziła na jezdnię, (...) od środka przejścia dla pieszych był w odległości 78 metrów. Wejście pieszej na jezdnię nie było zatem raptowne i gwałtowne, nie pozwalające na udzielenie jej należytego pierwszeństwa. Kierowca samochodu przy należytej obserwacji drogi miał możliwość w porę dostrzeżenia pieszej, tym bardziej do potrącenia pieszej przez samochód by nie doszło, gdyby (...) jechał z prędkością dozwoloną uznając, że piesza nie przechodziła przez jezdnię w rejonie przejścia dla pieszych, lecz poza nim. Piesza jeszcze w większym zakresie pokonałaby szerokość drogi w czasie nim w jej rejon nadjechałby samochód (...). W rejonie środka drogi bocznej piesza przebyłaby nie 5 metrów, lecz odpowiednio więcej o różnicę czasu, jaki był niezbędny do pokonania przez samochód odległości, jaka wynikała z powodu jazdy z mniejszą, dozwoloną prędkością. Odległość do pokonania wynosiłaby dodatkowo około 20 metrów [8,2 m + 11,84 m]. Samochód (...) jadąc z szybkością dozwoloną na pokonanie 20 metrów potrzebowałby 1,2 sek. czasu [20/16,7] a piesza w tej 1,2 sek. przeszłaby dalszą odległość 1 metra [szybkość pieszej 1,2 m/sek]. Byłaby w odległości 6 metrów od krawędzi jezdni i chodnika, z którego weszła

na jezdnię, a więc już poza torem ruchu samochodu, do wypadku by nie doszło. Kierowca samochodu (...) w obszarze zabudowanym jechał z prędkością niedozwoloną wynoszącą około 67,21 km/h, zamiast jak wynika to z przepisów ruchu drogowego, co najwyżej 60 km/h. Ta okoliczność była błędem w technice kierowania ze strony kierującego samochodem (...), a jak się okazało po przeprowadzonej analizie czasowo-przestrzennej przedmiotowego wypadku, ten niewielki przyrost prędkości miał jednak wpływ na technikę podejmowanych działań obronnych kierowcy w sytuacji niebezpiecznego zbliżenia się do pieszej, która prawidłowo przechodziła przez jezdnię i to zarówno przy przyjęciu, że szła po wyznaczonym przejściu dla pieszych, jak i w przypadku przechodzenia poza nim, ale w rejonie skrzyżowania. Nim samochód zbliżył się do pieszej, ona przechodziła już przez jezdnię w czasie około 4,18 sek. Zatem kierowca samochodu miał wszelkie warunki ku temu, by pieszą wcześniej zauważyć i udzielić jej należnego pierwszeństwa. Kierowca samochodu przy należytej obserwacji drogi miał możliwość w porę dostrzeżenia pieszej. W chwili zagrożenia bezpieczeństwa samochód (...) jechał z szybkością około 67,21 km/h. Prędkość ta była niedozwolona. Jej wielkość wyliczono w oparciu o ujawnione ślady hamowania o długości 18,9 metra powiększone o rozstaw osi pojazdu. Nadmierna prędkość samochodu miała wpływ na zmniejszenie się odcinka między samochodem (...) a pieszą licząc od chwili wejścia pieszej na jezdnię do momentu zbliżenia się samochodu w rejon, gdzie jezdnię przechodziła piesza. Z zachowania się pieszej podczas przechodzenia jej przez jezdnię nie wynika by wobec niewłaściwego zachowania się współuczestnika ruchu dostosowała swoje postępowanie do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze. W czasie braku na drodze, przez którą przechodziła, innych użytkowników drogi wystarczyło, by w odpowiednim czasie i miejscu piesza skorygowała swoje parametry ruchu i można było uniknąć wypadku, tym bardziej że samochód zbliżający się do przejścia z włączonymi światłami piesza widziała lepiej niż mógł zauważyć pieszą kierujący tym samochodem. Tego piesza nie uczyniła, przyczyniając się w części do zagrożenia bezpieczeństwa, a więc i do wypadku. Ulica (...), na której doszło do wypadku, posiadała oświetlenie zewnętrzne. Poza tym samochód V. (...) korzystał z własnego oświetlenia, a w chwili wypadku nie było innych utrudnień, które ograniczałyby widoczność, jak np. jazda innego pojazdu z przeciwka. Stan oznakowania drogi zarówno pionowego jak i poziomego zgodny był z wymogami i dobrze widoczny, co miało wpływ na sposób i technikę jazdy kierowcy samochodu. Sam poziom prędkości, z jaką jechał kierowca (...) potwierdza jakoby że widoczność drogi nie zmuszała go do ograniczenia prędkości.

/dowód: sporządzona w postępowaniu karnym opinia nr (...)/k biegłego ds. techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego – k. 21-34, dokumenty w aktach szkody na płycie CD – k. 81/

W chwili zdarzenia J. D. miała 53 lata, jej syn G. D. 26 lat, a syn P. D. 21 lat.

/bezsporne/

Niedługo po rozpoczęciu służby G. D. został powiadomiony, że na ulicy (...) doszło do wypadku i ktoś został potrącony. Następnie udał się na miejsce zdarzenia, aby wspomóc skierowanych tam przez dyżurnego kolegów. Na miejscu z przerażeniem zobaczył leżącą na jezdni matkę w ciężkim stanie, której pomocy udzielała będąca lekarzem sąsiadka.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90, przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

O wypadku P. D. dowiedział się przez domofon, od ojca i brata wracających po niego do mieszkania. Wspólnie udali się do szpitala w K., gdzie zostali poinformowani, że z uwagi na rozległość doznanych obrażeń J. D. została przetransportowana do szpitala w Z., jej stan nie rokował nadziei.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90, przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

Szóstego dnia od wypadku powodowie wraz z ojcem oraz żoną G. D. udali się do szpitala w Z.. Tego dnia P. D. po raz pierwszy od dnia wypadku zobaczył swoją matkę. Pierwszy raz widział wtedy ofiarę wypadku i tą ofiarą była jego matka. J. D. leżała pod respiratorem, była nieprzytomna, była bardzo zmieniona na twarzy, miała zapadniętą prawą stronę twarzy i bandaż na głowie. Przy życiu utrzymywał ją respirator. Stan był krytyczny. Widok matki na szpitalnym łóżku

wywarł na jej synach przytłaczające wrażenie, wzbudzające płacz. (...) ucałowali matkę. Tego samego dnia niedługo po wizycie bliskich J. D. zmarła.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90, przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90, odpis aktu zgonu – k. 10/

Pogrzebem zajmował się głównie ojciec powodów. G. D. i P. D. wspominają zmarłą matkę, regularnie odwiedzają grób, dbają o miejsce spoczynku rodziców.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90, przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

W (...) urodził się pierwszy syn G. D., a 4 lata później kolejny syn. G. D. bardzo żałuje, że jego matka nie miała możliwości poznać jego dzieci, które znają babcię jedynie z opowieści. Przedwczesna śmierć matki pokrzyżowała plany odnośnie opieki nad dziećmi powoda.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

P. D. ukończył szkołę plastyczną, pracował jako instruktor plastyki, od 6 lat pracuje w zakładzie w strefie ekonomicznej. W 2012 r. założył rodzinę, razem z żoną wychowują troje dzieci z poprzedniego związku żony powoda.

/dowód: przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

Ojciec powodów zmarł w 2012 r. Powodowie utrzymują kontakty i relacje rodzinne.

/dowód: przesłuchanie powoda G. D. – 00:19:46-00:34:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90, przesłuchanie powoda P. D. – 00:34:32-00:53:20 e-protokołu rozprawy z dnia 31.07.2019 r. – k. 88-90/

Pismem z dnia 27 października 2017 r. pełnomocnik powodów wystąpił do (...) Spółka Akcyjna w S. o wypłatę na rzecz P. D. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej go ze zmarłą J. D., ponadto o zapłatę na rzecz G. D. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej go ze zmarłą J. D.. Dnia 11 stycznia 2018 r. (...) Spółka Akcyjna w S. podjęło decyzję o przyznaniu tytułem żadanego zadośćuczynienia na rzecz G. D. kwoty 15.217 zł, a na rzecz P. D. kwoty 16.802 zł. Świadczenia te strona pozwana ograniczyła jednak o 30% w związku z ustalonym stopniem przyczynienia zmarłej do skutków wypadku określonym na 30%. Ubezpieczyciel wypłacił G. D. kwotę 10.651,90 zł, a P. D. kwotę 11.761,40 zł. W decyzji przyznającej na rzecz powodów zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, pozwany wziął pod uwagę także fakt, że powodowie zgłosili roszczenie dopiero po 8 latach od daty wypadku. Ponadto ubezpieczyciel wyraził chęć zawarcia z powodami ugody, dążąc do zakończenia procesu likwidacji szkody. Pozwany był gotowy na zawarcie ugody w łącznej wysokości 15.000 zł.

/bezsporne, pismo z dnia 27 października 2017 r. stanowiące zgłoszenie szkody – k. 13-14, decyzje z dnia 11.01.2018 r. o przyznaniu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – k. 15-20, dokumenty w aktach szkody na płycie CD – k. 81/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a także na podstawie przesłuchania powodów, które co do zasady zasługiwały na miano wiarygodnych i w odpowiedniej części stanowiły podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Odnosnie ustalenia przyczyn, przebiegu, okoliczności i skutków zajścia wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła matka powodów, sąd oparł się na wskazaniach stron wynikających z prowadzonego postępowania karnego.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w ocenie sądu dawała uzasadnione podstawy do przyjęcia, że pomiędzy powodami a zmarłą J. D. istniała więź emocjonalna, która wykraczała poza zwykłe relacje rodzinne.

Odnośnie znaczenia więzi emocjonalnej między członkami rodziny wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., w którym wskazał, że aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.

Jednocześnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, niepubl., wskazał, że najbliższym członkiem rodziny niekoniecznie musi być najbliższy krewny, albowiem pokrewieństwo nie stanowi podstawowego, ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny. Niemniej jak wskazał Sąd Najwyższy do kręgu osób najbliższych zaliczone zostały te osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz łączył je faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym.

Każdy z powodów nie tylko w rozumieniu prawnym, ale także w aspekcie szczególnie silnie występującej więzi emocjonalnej ze zmarłą, mógł zostać zaliczony do kręgu osób najbliższych, uprawnionych do wystąpienia z roszczeniem zadośćuczynienia krzywdy, jakiej doznał w związku ze śmiercią matki.

Z przesłuchania powodów jednoznacznie wynikało, że mocno przeżyli tragiczną i nagłą śmierć matki, z którą pozostawali w bliskich relacjach rodzinnych, ich dotychczasowe życie rodzinne związane było ze stałą obecnością matki w domu rodzinnym. J. D. odgrywała istotną rolę w ich życiu. Pomimo upływu czasu, powodowie nadal odczuwają brak matki, bardzo dobrze ją wspominają.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie każdego z powodów zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowi art. 822 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia.

Dominujący w judykaturze jest pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Należy zauważyć, że istotne zmiany w art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. wprowadzono ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z 1996 r. Nr 114, poz. 542), która weszła w życie w dniu 28 grudnia 1996 r.

Przepis art. 24 § 1 k.c. został zmodyfikowany w ten sposób, że dodano w nim stwierdzenie, że na zasadach przewidzianych w kodeksie poszkodowany, w związku z naruszeniem jego dobra osobistego, może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Uzyskał nowe brzmienie także przepis art. 448 k.c., w którym przewidziano wprost możliwość uzyskania przez pokrzywdzonego zadośćuczynienia pieniężnego w związku z doznaną krzywdą, spowodowaną naruszeniem dobra osobistego.

Odnośnie możliwości dochodzenia roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biul.SN 2011, nr 7, zgodnie z którą sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że

już wcześniej w wielu orzeczeniach łągodzono dotychczasową restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie art. 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, z 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, z 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepublikowane).

Wskazywano także, że art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, niepubl.). Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (niepubl.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Wątpliwości te wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul.SN 2010, nr 10, s. 11, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to potwierdzone zostało w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44 oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10, niepubl.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a orzecznictwo i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych. Takim dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców, czy życia w pełnej rodzinie. Trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu powyższych za dobro osobiste człowieka, w tym więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Należy zauważyć, że więź rodzinna powstaje jako następstwo podjęcia decyzji o założeniu wspólnoty, jaką jest rodzina, a później życia w poczuciu przynależności do niej, pochodzenia od wspólnych przodków, kultywowania tych samych wartości, dzielenia tych samych losów, wspierania się w trudnościach, ale i korzystania z profitów, jakie przynosi funkcjonowanie w rodzinie, z uwagi na objęcie jej ochroną prawną, nie tylko w obrębie prawa rodzinnego, czy spadkowego.

Więź rodzinna jest dobrem osobistym przez ten czas, gdy istnieje, jako dobro wypracowane przez związane nią osoby. Zerwanie więzi rodzinnej, nie w sposób naturalny albo na podstawie decyzji osób w te relacje zaangażowanych, lecz w związku z czynem niedozwolonym osoby trzeciej, narusza to dobro osobiste i rodzi odpowiedzialność na podstawie art. 23 i 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 609/16, niepubl.).

Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny był niesporny co do faktu zaistnienia wypadku i osoby odpowiedzialnej za zdarzenie, sporną kwestią była natomiast zasada odpowiedzialności strony pozwanej, ustalenie zakresu doznanej przez powodów krzywdy oraz określenie wysokości zadośćuczynienia z tego tytułu.

Naruszenie dobra osobistego każdego z powodów było skutkiem naruszenia przez sprawcę wypadku zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiadało przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej określonym w art. 415 k.c.

Z kolei przesłanką odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki zdarzenia była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta z samoistnym posiadaczem pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, przez którą to umowę pozwany zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie świadczenia za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający.

W dacie wyrządzenia szkody zasady odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadków komunikacyjnych określały przepisy wydane na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344) rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475, z 1993 r. Nr 129, poz. 603 i z 1994 r. Nr 134, poz. 700), a obecnie art. 34, 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. poz. 124 nr 1152).

Roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej na skutek śmierci osoby bliskiej mające oparcie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., choć ma samodzielny charakter, to jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tego roszczenia. Skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 k.c., podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych.

Przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody” bez różnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c. oraz w art. 488 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. należnych osobom jej bliskim (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85, niepubl., z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19 listopada 2008 r., III CSK 154/08, niepubl., z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, LEX nr 1228769).

Przepis art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Należy zauważyć, że poziom przyczynienia się zmarłej do powstania szkody nie był kwestionowany przez stronę pozwaną, okoliczność ta była między stronami bezsporna. Matka powodów przechodziła przez jezdnię bez dokonania oceny możliwości bezpiecznego przekroczenia jezdni, co uzasadnia przyjęcie, że przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia w stopniu nieprzekraczającym 30%. Z zachowania się pieszej podczas przechodzenia jej przez jezdnię nie wynika by wobec niewłaściwego zachowania się współuczestnika ruchu dostosowała swoje postępowanie do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze. W czasie braku na drodze, przez którą przechodziła, innych użytkowników drogi wystarczyło, by w odpowiednim czasie i miejscu piesza skorygowała swoje parametry ruchu i można było uniknąć wypadku, tym bardziej że samochód zbliżający się do przejścia z włączonymi światłami piesza widziała lepiej, niż mógł zauważyć pieszą kierujący tym samochodem. Tego piesza nie uczyniła, przyczyniając się w części do zagrożenia bezpieczeństwa, a więc i do wypadku. Jednak zasadniczą przyczyną wypadku było zachowanie kierującego pojazdem, który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych i skrzyżowania, nie zachował szczególnej ostrożności i jadąc z prędkością wyższą niż administracyjnie dozwolona doprowadził do zaistnienia wypadku.

Powodowie, jako najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, mają prawo domagać się od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie sądu doszło do naruszenia dobra osobistego każdego z powodów w postaci więzi emocjonalnej łączącej powodów z ich zmarłą matką.

Powodowie jako synowie zmarłej J. D., pozostający z nią w bliskiej więzi emocjonalnej, znajdują się w kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej J. D.. Ich relacje rodzinne były bardzo dobre, nie dochodziło między nimi do nieporozumień, pozostawali w stałej bliskości, wspierali się i mogli liczyć na wzajemną pomoc, powodowie do chwili śmierci matki praktycznie całe życie mieszkali z rodzicami, powodowie zawsze mogli liczyć na wsparcie, radę i pomoc swej matki.

Śmierć matki spowodowała naruszenie dobra osobistego każdego z powodów jako osoby związanej emocjonalnie z racji pokrewieństwa ze zmarłą.

Nie ulega wątpliwości, że więź rodzinna łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą więzią, jaka może wytworzyć się między ludźmi, a zerwanie tej więzi powoduje poczucie krzywdy. Powodowie stracili bliską im osobę w następstwie tragicznego wypadku, którego nikt się spodziewał. To spotęgowało żal, ból i cierpienie.

Należy zwrócić uwagę, że wypadek, w którym ginie nagle bliska osoba jest zdarzeniem niosącym poczucie ogromnego pokrzywdzenia i przeżyciem ze wszech miar negatywnym, którego całokształt składa się na pojęcie niematerialnej krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem.

Powodowie nie pogodzili się z tym, w jakich okolicznościach zmarła ich matka, często powracał straszny widok matki po wypadku i w szpitalu, poczucie krzywdy potęgował brak osoby, na której pomoc powodowie zawsze mogli liczyć.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Zadośćuczynienie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Jednocześnie należy zauważyć, że przesłanki warunkujące możliwość dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie śmierci osoby najbliższej (art. 446 § 4 k.c.) są odmienne.

W przedmiotowej sprawie dla ustalenia zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia przy ochronie dóbr osobistych, nie jest brana pod uwagę krzywda w postaci ujemnych następstw wypadku w psychice osób najbliższych zmarłego i uszczerbku z tym związanym, ale krzywda z racji zerwania więzów rodzinnych i rozmiar naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych.

Więź, jaka łączyła powodów ze zmarłą matką, wskazuje na rozmiar cierpień, zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia. Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności, lecz wysokość samego żądania pozwu.

Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło.

Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania

się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, osłabienia możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1180/13).

Z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu, w powszechnym odczuciu żadna kwota pieniężna nie jest w stanie zadośćuczynić utracie kogoś kochanego, bliskiego.

Jednak z reguły wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się, aprobowany przez piśmiennictwo pogląd, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków rynkowych. Ustawodawca nie sprecyzował w nim jednak konkretnych mierników, czy zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu.

Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej mogą być: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej akceptowania, wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Ponadto zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

Nie ulega wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek musi być oceniany indywidualnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Wysokość odpowiedniej sumy, która stanowi zadośćuczynienie, zależy zatem od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy ustalonej przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Oczywistym jest, że powodowie bardzo głęboko przeżyli nagłą śmierć matki. Do chwili obecnej powodowie nie uporali się z tą sytuacją, trudno powodom pogodzić się ze stratą matki, powodom brak emocjonalnego wsparcia ze strony zmarłej matki, a także wsparcia, jakiego mogli oczekiwać od matki przy wychowywaniu własnych dzieci.

Jednocześnie należy zauważyć, że stan emocjonalny oraz stan zdrowia każdego z powodów nie wymagał specjalistycznego leczenia psychologicznego, powodowie sama starli się radzić sobie z bólem po śmierci matki, ich dotychczasowa aktywność nie uległa istotnemu zachwianiu, powód G. D. był aktywny zawodowo, powód P. D. kontynuował kształcenie.

Powodów łączyły z ich matką bliskie relacje emocjonalne, pozostawali oni we wspólnym gospodarstwie domowym, zawsze mogli liczyć na wsparcie i pomoc swej matki. Nie ulega wątpliwości, że śmierć matki była dla powodów bardzo silnym przeżyciem, w szczególności stan matki po wypadku i jej szybki zgon w szpitalu. Strata jakiej doznali powodowie spowodowała u nich duży ból, bowiem zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły. Jednakże powodowie byli już w wieku, kiedy ich zaangażowanie skupiało się na własnym rozwoju, w tym budowaniu własnych relacji rodzinnych.

Powód G. D. w chwili zgonu matki był jednak osobą dojrzałą, ukształtowaną emocjonalnie, posiadającą własny bagaż życiowych doświadczeń, ożenił się, układał własne życie rodzinne, nie stał się osobą osamotnioną, miał żonę, w następnym roku po śmierci matki urodził się syn, cztery lata później urodził się kolejny syn, żył jeszcze ojciec powoda.

Z kolei powód P. D. w chwili zgonu matki nie był jeszcze osobą dojrzałą, ukształtowaną emocjonalnie, wkraczał dopiero w dorosłe życie. Na skutek śmierci matki nie stał się jednak osobą osamotnioną, mógł liczyć na wsparcie ojca oraz starszego brata, w późniejszym czasie założył własną rodzinę.

Ponadto należało również zwrócić uwagę na wiek zmarłej matki powodów w chwili jej śmierci. Fakt ten w oczywisty sposób musi wpływać na ocenę rozmiaru naruszonego dobra osobistego w postaci przedwczesnego zerwania więzi rodzinnej z matką.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd miał zatem na uwadze również fakt, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Należy zauważyć, że w chwili śmierci matka powodów miała 53 lata, przy uwzględnieniu również średniej statystycznej długości życia człowieka, a także różnych komplikacji zdrowotnych związanych z procesem starzenia się, powodowie mogli jeszcze przez szereg lat pielęgnować więź emocjonalną z matką.

Należało również zwrócić uwagę, że od chwili wypadku upłynął okres prawie 20 lat, poprzez tak znaczny upływ czasu nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci. Upływ tak długiego okresu powinien spowodować przewyciężenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej.

Strona powodowa nie wykazała, że stan zdrowia powodów po śmierci matki wymagał specjalistycznego leczenia psychologicznego, bądź że występują trwale psychologiczne następstwa przedwczesnego zerwania więzi rodzinnej łączącej powodów ze zmarłą matką.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd uznał, że przyznanie każdemu z powodów kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowane, jest adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy, kwota ta we właściwym stopniu uwzględnia zakres doznanej przez powodów szkody niematerialnej, posiada zarazem odczuwalną wartość ekonomiczną.

Z kolei przyczynienie zmarłej określone na poziomie 30% jest wartością adekwatną do jej zachowania pozostającego w związku przyczynowym ze szkoda, co ostatecznie skutkowało obniżeniem należnego świadczenia o tę właśnie wartość, czyli do kwot po 31.500 zł.

Pozwany wypłacił powodowi G. D. z tego tytułu kwotę 10.651,90 zł, powód otrzymał także nawiązkę w kwocie 600 zł. W konsekwencji zasądzeniu na rzecz powoda G. D. podlegała w punkcie 1. wyroku kwota 20.248,10 zł. Roszczenie powoda G. D. o zadośćuczynienie w wyższym zakresie wraz żądanymi odsetkami w tej części podlegało oddaleniu jako zbyt wygórowane i nieuzasadnione.

Pozwany wypłacił powodowi P. D. z tego tytułu kwotę 11.761,40 zł. W konsekwencji zasądzeniu na rzecz powoda P. D. podlegała w punkcie 3. wyroku kwota 19.738,60 zł. Roszczenie powoda P. D. o zadośćuczynienie w wyższym zakresie wraz żądanymi odsetkami w tej części podlegało oddaleniu jako zbyt wygórowane i nieuzasadnione.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu zasądzzonego świadczenia pieniężnego sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeżeli nie spełnia tego świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, a gdy termin nie jest oznaczony, jeżeli nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela (art. 476 k.c.).

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zgodnie z § 2, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności

koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Podobną regulację zawiera przepis art. 14 obowiązującej w dniu zgłoszenia roszczenia, ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

W przepisie art. 363 § 2 k.c., korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., wyrażona została zasada, że rozmiar szkody określa się według cen z daty ustalenia odszkodowania. Unormowanie to ma na celu zagwarantowanie wierzycielowi możliwie pełnej kompensaty szkody ze względu na jej dynamiczny charakter i zmienność w czasie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W orzecznictwie sądowym okresowo występowały rozbieżności stanowisk co do tego, od jakiego terminu należy naliczać odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania i zadośćuczynienia, mających kompensować szkodę i krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

Niewątpliwie dominował pogląd, zgodnie z którym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, jest - w zależności od okoliczności sprawy - dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu lub dzień tego wyrokowania (np. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 155; wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477661; z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, niepubl.; z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273).

W niektórych orzeczeniach kwestia ta rozstrzygana była jednak odmiennie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, 7 nr 6, poz. 103; z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56056; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). W wyroku z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 602683, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odsetki za opóźnienie w okresie 1997 - 2004 r. pełniły jeszcze funkcję waloryzacyjną, co eksponowano w judykaturze (por. np. wyrok z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273; wyrok z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 606/00, niepubl.; wyrok z 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, LEX nr 738134), a ten waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty świadczenia przyznanego poszkodowanemu, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu ich zasądzenia za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia i to także przy założeniu, że wyrok je zasądający ma charakter deklaratoryjny.

Obecnie jednak funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Wszystkie aktualne problemy dotyczące wykładni art. 481 § 1 k.c. w związku z określeniem daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądzonego na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego lub zadośćuczynienia, zostały szczegółowo objaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109.

W sytuacji, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, niepubl., z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl., z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, niepubl.). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90).

Wprawdzie zasądzenie odszkodowania czy zadośćuczynienia według cen z chwili wyrokowania uzasadnia w zasadzie zasądzenie odsetek od tej daty, jednakże w sytuacji, gdy powód domaga się zasądzenia określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone od tego dnia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, z. 9, poz. 158).

Należy stwierdzić, że obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku wydanego w toku wytoczonego o nie procesu sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.) (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 1999 r. I ACa 318/99, OSA 2000/6/27).

Pomimo, że do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia mają zastosowanie w drodze analogii zasady ustalania wysokości odszkodowania przewidziane w art. 363 § 2 k.c., to w niniejszej sprawie należy uznać, że okoliczności uzasadniające zgłoszone żądanie podwyższenia kwoty zadośćuczynienia istniały już w chwili wniesienia pozwu. Zatem zasadnym było zasądzenie odsetek co do przyznanego dalszego zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu od daty, kiedy pozwany popadł w opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia.

Powodowie zgłosili ubezpieczycielowi żądanie zapłaty zadośćuczynienia w dniu 27 października 2017 r., roszczenie było skonkretyzowane co do wysokości i umotywowane ze wskazaniem dowodów umożliwiających zweryfikowanie zasadności, do żądania było dołączone obszernie i szczegółowo oświadczenie powodów, zakończyło się już postępowanie karne, w stosunku do kierowcy pojazdu został wydany wyrok skazujący. Nie było zatem obiektywnych przeszkód do niezwłocznego wypłacenia zadośćuczynienia, w części świadczenie zostało spełnione przez pozwanego. Postępowanie w niniejszej sprawie potwierdziło zasadność dochodzonego przez stronę powodową już na etapie postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia w dalszej wysokości, przy uwzględnieniu już wypłaconych należności z tego tytułu.

W świetle przytoczonych okoliczności należałoby przyjąć, że zasądzenie spornych odsetek dopiero od dnia wyrokowania nie zapewniłoby właściwej równowagi między rozmiarem doznanej przez stronę powodową krzywdy, a przyznanym jej zadośćuczynieniem.

Wysokość odsetek za opóźnienie w braku odmiennego jej ustalenia odpowiada odsetkom ustawowym zgodnie z art. 481 § 2 k.c., z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej z dniem 1 stycznia 2016 r. przez art. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 poz. 1830).

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd orzekł jak w punktach 1.-4. wyroku.

Należy zauważyć, że regulacja zawarta w art. 105 k.p.c. dotyczy wyłącznie zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą. Ma ona zatem zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie zaś w sytuacji odwrotnej tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie

wygrywającej. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony.

W razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, OSNC 2016/6/69).

Należy zauważyć, że podmiotowo-przedmiotowa kumulacja roszczeń oraz skorzystanie przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika powoduje obniżenie kosztów, zarówno indywidualnych, jak i publicznych (społecznych), z wyjątkiem opłat sądowych, a także przyczynia się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania.

W tej sytuacji dochodzi również do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu, nie zachodzi bowiem potrzeba powielania wielu czynności procesowych, przygotowywania odrębnych pism procesowych, wnoszenia oddzielnych środków odwoławczych. Dotyczy to zarówno strony, po której występuje współuczestnictwo, jak również strony przeciwnej. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy w ocenie sądu uzasadniały rozliczenie wynagrodzenia pełnomocników w stosunku do każdego z powodów z osobna. Wskazane okoliczności nie uzasadniały dokonania zwiększenia należności fachowego pełnomocnika strony powodowej.

O kosztach procesu sąd postanowił na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami tych kosztów.

Powód G. D. poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 5.846,50 zł [3.600 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015, poz. 1800 z późn. zm.) + 8,50 zł – część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa + 2.238 zł – uiszczona opłata sądowa od pozwu], zaś pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 3.608,50 zł [3.600 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 z późn. zm.) + 8,50 zł – część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa], co stanowi w sumie kwotę 9.455 zł.

Roszczenie powoda G. D. zostało uwzględnione w ok. 45%, zatem koszty procesu powinny obciążać pozwanego w 45%, zaś powoda w 55% [5.846,50 zł – 5.200,25 zł (55% x 9.455 zł) = 646,25 zł], zatem temu powodowi tytułem zwrotu kosztów procesu przysługiwał zwrot kwoty 646,25 zł, o czym sąd postanowił w punkcie 5. wyroku.

Z kolei powód P. D. poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 5.820,50 zł [3.600 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015, poz. 1800 z późn. zm.) + 8,50 zł – część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa + 2.212 zł – uiszczona opłata sądowa od pozwu], zaś pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 3.608,50 zł [3.600 zł – wynagrodzenie fachowego pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 z późn. zm.) + 8,50 zł – część opłaty skarbowej od pełnomocnictwa], co stanowi w sumie kwotę 9.429 zł.

Roszczenie powoda G. D. zostało uwzględnione w ok. 45%, zatem koszty procesu powinny obciążać pozwanego w 45%, zaś powoda w 55% [5.820,50 zł – 5.185,95 zł (55% x 9.429 zł) = 634,55 zł], zatem temu powodowi tytułem zwrotu kosztów procesu przysługiwał zwrot kwoty 635,55 zł, o czym sąd postanowił w punkcie 6. wyroku.